

Na Węgrzech wchodzi w życie „zakaz bezdomności”

16 października 2018

80 węgierskich pisarzy i publicystów a także działacze organizacji Miasto Należy do Wszystkich wzięło udział w demonstracji na Placu Kossutha. Miała na celu sprzeciw wobec wchodzącego w życie zakazu zamieszkiwania w przestrzeni publicznej, co w praktyce oznacza usuwanie bezdomnych z ulic.

Ta ustawa stanowi poprawkę do kodeksu wykroczeń. Przyjęto ją w lipcu. Procedura polega na tym, że jeżeli policjant cztery razy w ciągu 90 dni wezwie konkretnego bezdomnego do opuszczenia miejsca bytowania, a ten nie podporządkowuje się – zostanie wobec niego wszczęte postępowanie karne. Ma powstać specjalny rejestr bezdomnych objętych wezwaniami.

Kiedy ruszy już postępowanie, sąd może skazać bezdomnego na prace społecznie użyteczne lub areszt.

Jak podaje PAP, „jako cel nowych przepisów wskazano lepszą organizację usług socjalnych dla bezdomnych oraz poprawę poczucia bezpieczeństwa obywateli”.

Leilani Farha, sprawozdawczynie ONZ do spraw warunków mieszkaniowych, napisała list otwarty do rządu, w którym uznała nowe przepisy za „okrutne i niezgodne z prawem międzynarodowym dotyczącym praw człowieka”,

Działacze organizacji, która zorganizowała protest pod parlamentem, twierdzą, że środki zapobiegania bezdomności, jakie jest w stanie zapewnić państwo, są niewystarczające (to miejsca w noclegowniach na 19 tysięcy osób). Noclegownie mogą sprawdzić się jako tymczasowa pomoc, ale nie rozwiążą problemu braku zakwaterowania kilkudziesięciu tysięcy obywateli.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu